

Siedzę w domu, za oknem szary kapie deszcz  
Obmywa te szare klatki, na Katharsis może ja się załapie też  
Myślami trafię gdzieś, gdzie zamazane tło  
Moja pamięć oświecili mi jak fotografie flesz  
Był czas, kiedy byłem pewien, czego chcę  
A nie było w tym niczego, co tu teraz jest  
Bo choć plany masz na Alles Klar  
To często wyimaginowany świat jak Avatar  
To stara śpiewka, ale czemu nabieram się na nią stale  
Choć nie wiem jak się staram przestać?  
I gonie za czymś, za wszelką cenę  
A kiedy to dostanę - przestaje to być fenomenem  
To samo będzie nową wiosną  
To prosta ekonomia - potrzeby zaspokojone rosną  
Czasami nawet nie wiem dokąd spieszę  
I przed oczami widzę flesze, tylko flesze

Życie - widzę je, jak krótkie flesze  
Zbyt szybko mijam je, zbyt szybko mijam każdy dzień  
Uciekają mi te fotografie chwil  
I biegnę po nie, biegnę do nich  
Chcę zatrzymać ten czas

Życie pędzi jak kolorowych aut ślady na  
Długo naświetlanych fotach autostrady, ta  
Tyle pali, co Testarossa Ferrari  
Ja nie chcę być za stary na cash  
Żeby wydać go  
Skumałeś? Życie dużo zabiera teraz  
Jak nie masz, a gdy w końcu masz  
Niebawem cię zabiera ziemia  
I to nie jest spoko, ale spoko  
Że życie jest niekoniecznie flotą  
Ono też jest po to  
Żeby za gnoja grać w kopa, tu, piłką w pięciu  
Gdy zachodzące słońce płonie na widnokręgu  
Za parę lat w tym samym gronie na piwko w kregu  
Gdy w kieszeni miałeś tylko tych kilka dzięków  
Dziś w biegu za nimi czas tracie  
I boję się, tak jak każdy facet  
Że spojrzę wstecz, kiedy mi stuknie czterdziesta jesień  
Ale przed oczami zobaczę flesze, tylko flesze

Życie - widzę je, jak krótkie flesze  
Zbyt szybko mijam je, zbyt szybko mijam każdy dzień  
Uciekają mi te fotografie chwil  
I biegnę po nie, biegnę do nich  
Chcę zatrzymać ten czas

Reagowałem spontanicznie na każdy sukces jakbym miał ADHD  
A kiedy patrzę tam wstecz ledwo uśmiecham się  
Życie powinno powiedzieć mi "I owe you"  
Bo zamiast uśmiechu dostałem slideshow  
Nie robiłem wielu zdjęć, to źle  
Bo w pamięci za parę lat tych zdjęć będzie o wiele mniej  
Dobrze, że mikrofon moje wokale utrwała  
On da mi to, czego nie da mi żaden aparat

Na starość włączę to, będę marzył  
O tym, żeby tu wrócić, a łzy popłyną po twarzy  
Na tym świecie jesteś jeden raz  
To boli najbardziej, gdy przychodzi na ciebie czas, ta  
Kiedy ujrzę słońca ostatni blask  
Poczuję, że to już czas  
Kiedy ostatni raz zamknę oczy, chciałbym czuć, że się cieszę  
Gdy pod powiekami zobaczę flesze, moje flesze

Życie - widzę je, jak krótkie flesze  
Zbyt szybko mijam je, zbyt szybko mijam każdy dzień  
Uciekają mi te fotografie chwil  
I biegnę po nie, biegnę do nich  
Chcę zatrzymać ten czas